



EURYDICE

Polskie Biuro Eurydice

Fundacja RSE

ul. Mokotowska 43

Warszawa



Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji

Edukacja zróżnicowana ze względu na płeć

Opracowanie

Magdalena Górowska-Fells

Listopad 2007

Edukacja zróżnicowana ze względu na płeć (dalej zwana edukacją zróżnicowaną) występuje jedynie w kilku krajach europejskich. Zjawisko to zostało odzwierciedlone w odpowiedziach krajowych biur Eurydice na pytanie dotyczące występowania tego typu edukacji w Europie postawione w Sieć w dniu 15 października 2007 r.

Pytanie dotyczyło szczegółowych aspektów edukacji zróżnicowanej, takich jak występowanie tego typu edukacji w sektorze szkolnictwa publicznego i niepublicznego, odpowiednich statystyk (także w układzie dynamicznym), społecznego odbioru, oraz szacunkowych porównań kosztów edukacji zróżnicowanej. Poproszono również o informacje o ciekawych wynikach badań dotyczących edukacji zróżnicowanej, publikacjach i adresach internetowych instytucji zaangażowanych w ten rodzaj edukacji.

Na postawione przez polskie biuro Eurydice pytanie odpowiedziało 15 z 31 krajowych biur Sieci.

I. Osiem krajów przysłało odpowiedzi zapewniające, że **wszystkie (lub prawie wszystkie) szkoły w ich kraju są koedukacyjne**. Są to: **Francja** (koedukacja jest tu obowiązkowa), **Holandia, Republika Czeska, Słowacja, Litwa, Łotwa, Liechtenstein i Dania**.

II. Pojedyncze szkoły męskie i żeńskie zanotowano w **Norwegii** (9 przedszkoli i 3 szkoły podstawowe pracujące w pedagogice Hjalli).

III. W następujących krajach szkoły zróżnicowane występują jedynie w sektorze szkolnictwa niepublicznego:

Niemcy

Szkoły zróżnicowane ze względu na płeć to szkoły prywatne, katolickie. Spośród 872 prywatnych szkół katolickich (szkoły podstawowe oraz średnie – poziom gimnazjum i liceum) 70% stanowią szkoły koedukacyjne, 27% stanowią szkoły męskie, a 4% żeńskie (dotyczy to wyłącznie szkół średnich – poziom gimnazjum i liceum). Nie występują klasy męskie i żeńskie w szkołach koedukacyjnych. Liczba szkół zróżnicowanych ciągle się zmniejsza, gdyż są one prowadzone przez zakony, a liczba zakonników (zakonnice) spada z każdym rokiem. Natomiast koedukacyjne szkoły katolickie cieszą się rosnącym zainteresowaniem uczniów i ich rodziców.

Portugalia

Wszystkie szkoły publiczne to szkoły koedukacyjne. Szkoły zróżnicowane to wyłącznie prywatne szkoły katolickie – podstawowe i średnie, często prowadzone przez zgromadzenia zakonne. Brakuje danych statystycznych dotyczących tych szkół, jednak zainteresowanie tego typu szkołami wciąż spada, uczniowie i rodzice są bardziej zainteresowani prywatnymi katolickimi szkołami koedukacyjnymi.

Węgry

Tu również szkoły zróżnicowane to prywatne szkoły prowadzone przez instytucje religijne. Brak danych statystycznych. Szkoły są prowadzone przez różne instytucje wyznaniowe i ich postrzeganie zależy od opinii, jaką cieszy się dana instytucja. Jednak w sektorze prywatnym większym zainteresowaniem uczniów i ich rodziców cieszą się szkoły koedukacyjne.

IV. Edukacja zróżnicowana w większym zakresie występuje jedynie w dwóch krajach spośród tych, które przysłały odpowiedzi. Te kraje to Malta i Wielka Brytania.

Malta

Wszystkie szkoły, także państwowe, na poziomie gimnazjum to szkoły męskie i żeńskie. Jedynie kilka prywatnych szkół na tym poziomie to szkoły koedukacyjne.

Natomiast szkoły podstawowe są w przeważającej większości koedukacyjne, podobnie jak wszystkie szkoły na poziomie liceum.

Wielka Brytania (Anglia, Walia i Irlandia Północna)

Nie istnieje oddzielna legislacja odnosząca się do szkół zróżnicowanych. Legislacja pozwala natomiast organowi prowadzącemu szkołę na wprowadzenie zmian w koncepcji organizacji szkoły lub nauczania, w tym na zmianę z nauczania koedukacyjnego na zróżnicowane i odwrotnie.

Statystyki

W Anglii liczba szkół zróżnicowanych spadła z ok. 2000 w latach 60. XX wieku do 400 w roku 1999.

Szkoły podstawowe i średnie: liczba szkół i liczba uczniów w podziale na płeć

Styczeń 2004

Anglia

Szkoły podstawowe

W tym	Liczba szkół	Liczba chłopców	Liczba dziewcząt	Liczba uczniów
Szkoły męskie	3	680	0	680
Szkoły żeńskie	3	180	880	1,060
Szkoły koedukacyjne	17,762	2,029,760	1,942,930	3,972,690

Szkoły średnie

W tym	Liczba szkół	Liczba chłopców	Liczba dziewcząt	Liczba uczniów
Szkoły męskie	184	159,360	2,130	161,490
Szkoły żeńskie	226	1,250	221,260	222,520
Szkoły koedukacyjne	3,409	1,673,380	1,651,070	3,324,450

Źródło: DFES, tabela 10: *Statistics of Education: Schools in England*, 2004. Online: http://www.dfes.gov.uk/rsgateway/DB/VOL/v000495/schools_04_final.pdf

Szkoły tzw. niezależne (niepubliczne, przeważnie prywatne), czyli prowadzone przez inne organy niż władze lokalne, mogą być zarówno koedukacyjne jak i zróżnicowane, gdyż decyzja o organizacji sposobu nauczania pozostaje w zakresie odpowiedzialności szkoły. W jednej szkole mogą funkcjonować klasy koedukacyjne i zróżnicowane, np. zróżnicowanie może dotyczyć tylko pewnej grupy wiekowej (przeważnie jest to grupa dzieci w wieku 11-16 lat).

Statystyki podane poniżej pochodzą z Rady Szkół Niepublicznych (ISC) reprezentującej osiem stowarzyszeń szkół niepublicznych (szkoły zrzeszone w tych stowarzyszeniach kształcą ok. 80% uczniów szkół niepublicznych). Najnowsze dane (ze stycznia 2007 r.) wskazują, że spośród 1300 szkół zrzeszonych w Radzie Szkół Niepublicznych 133 to szkoły męskie a 185 to szkoły żeńskie, pozostałe szkoły to szkoły koedukacyjne. (Uwaga – ok. 1000 niepublicznych szkół niezrzeszonych w Radzie nie było uwzględnionych w danych statystycznych). Rada załączyła do statystyk następujący komentarz:

„ W ciągu ostatnich 10 lat nastąpił wyraźny spadek liczby szkół męskich oraz tych z wyraźną przewagą chłopców. Rosła natomiast liczba szkół koedukacyjnych z niewielką przewagą liczebną chłopców, podczas gdy nadal utrzymuje się wyraźna potrzeba funkcjonowania szkół żeńskich”.

Klasy zróżnicowane w szkołach koedukacyjnych

Klas tego typu jest bardzo mało. Projekt finansowany przez DfES, realizowany przez Uniwersytet Cambridge w roku 2004 i mający na celu przeciwdziałanie niższemu poziomowi osiągnięć szkolnych chłopców (w testach przeprowadzanych w wieku 11 lat w latach 1999-2000) objął w swoich działaniach także pracę w klasach męskich (pozostałe działania stosowane w projekcie to dodatkowa praca w zakresie przedmiotu „literatura ojczysta” (język angielski – rozwijanie umiejętności pisania tekstów, teatr jako sposób integracji klasy, wsparcie rówieśnicze w nauce czytania), testowanie różnych sposobów uczenia się, podejście indywidualne w pracy z uczniem oraz podejście społeczne obejmujące m.in. walkę z przekonaniem, że „uczenie się jest niefajne”). Praca w klasach męskich obejmowała uczniów w wieku 7-14 lat i dotyczyła kilku przedmiotów (j. angielski, matematyka, nauki przyrodnicze, j. francuski). Efekty projektu były optymistyczne – wyniki szkolne poprawiły się zarówno w klasach męskich, jak i w klasach żeńskich powstałych w wyniku oddzielenia chłopców (jakkolwiek wyniki dziewcząt były znów wyższe niż chłopców w przypadku j. angielskiego, więc trudno tu mówić o uzyskaniu efektu wyrównania poziomu). Wywiady z uczniami potwierdziły, że edukacja w klasach zróżnicowanych miała swoje pozytywne strony – uczniowie czuli się bardziej swobodnie, mniej bali się wyśmiania czy żenujących sytuacji, mogli bardziej skupić się na nauce niż w klasie koedukacyjnej. Chłopcy podkreślali, że lepiej pracowało im się na takich typowo „kobiecych” przedmiotach jak język ojczysty czy język obcy (francuski), gdyż nie czuli presji stereotypów związanych ze swoją płcią. Natomiast dla nauczycieli praca w klasach męskich stanowiła pewne wyzwanie, musieli stworzyć odpowiednią atmosferę do nauki. Niektórzy nauczyciele zwrócili uwagę, że praca w klasach męskich może prowadzić do niebezpiecznego zjawiska męskiej rywalizacji i do wykluczenia niektórych słabszych chłopców oraz do rozpowszechnienia niesprzyjającej atmosfery nauki postawie „macho”. Oznacza to, że samo stworzenie klas męskich i żeńskich nie wystarczy, trzeba w nich stworzyć odpowiednią atmosferę do nauki i przygotować nauczycieli do nowych zadań. Wprowadzenie klas męskich w tym projekcie okazało się sukcesem, ale tak samo skuteczne były pozostałe testowane metody. Wydaje się, że źródłem sukcesu było zaangażowanie nauczycieli i uczniów w nowy projekt, a nie wybór konkretnej strategii.

Wyniki badań naukowych – przykłady

Instytut Edukacji na Uniwersytecie w Londynie przeprowadził długofalowe badania 13 tysięcy osób, które były nastolatkami w roku 1974 r. i obecnie są czterdziestolatkami. W badaniu porównywano ścieżki zawodowe osób kształconych w szkołach koedukacyjnych i zróżnicowanych. Jeśli chodzi o wyniki egzaminacyjne uczniów pochodzących z różnych

typów szkół – były one bardzo zbliżone, natomiast osoby uczęszczające do szkół zróżnicowanych częściej wybierały przedmioty tradycyjnie niezwiązane z ich płcią. Absolwenci szkół męskich i żeńskich byli także bardziej przekonani o swoich możliwościach osiągnięcia wysokich wyników w tych przedmiotach, a dziewczęta częściej uzyskiwały kwalifikacje na kierunkach studiów tradycyjnie zdominowanych przez mężczyzn, a także osiągały wyższy pułap zarobków niż ich koleżanki ze szkół koedukacyjnych.

Instytut Edukacji Uniwersytetu Londyńskiego twierdzi, że dobre wyniki jakie uzyskują uczennice szkół żeńskich na egzaminach zewnętrznych *A-level* (poziom egzaminu maturalnego) i GCSE (poziom egzaminu po ukończeniu gimnazjum) wynikają z faktu, że szkoły te stosują system starannej selekcji uczniów podczas ich przyjmowania. Według badaczy J. Elwood i C. Gips wyniki egzaminów są bardziej uzależnione od takich czynników jak klasa społeczna, umiejętności oraz historia i tradycja danej szkoły. Sukces szkół żeńskich wynika także z faktu, że dziewczęta ogólnie osiągają lepsze wyniki na egzaminach kończących obowiązkową naukę niż chłopcy. Analiza wyników badań dotyczących edukacji zróżnicowanej w Wielkiej Brytanii (oraz w innych krajach – Australia, USA, Irlandia) wskazuje, że kształcenie w szkołach zróżnicowanych ma niewielki wpływ na osiągnięcia naukowe dziewcząt. Mimo to rodzice preferują szkoły żeńskie dla dziewcząt w przekonaniu, że w szkole bez chłopców dziewczęta nabiorą większej pewności siebie, spotkają kobiety-liderki i specjalistki w tradycyjnie męskich przedmiotach i będą mniej ulegały stereotypom w wyborze przedmiotów. Z kolei szkoły męskie nie cieszą się zainteresowaniem rodziców.

Badania przeprowadzone przez NFER na zamówienie Stowarzyszenia Władz Lokalnych obejmowały wpływ wielkości szkoły oraz edukacji zróżnicowanej na wyniki uczniów. Badanie obejmowało porównanie wyników egzaminów zewnętrznych, do których przystępują uczniowie pod koniec poszczególnych etapów kształcenia (porównanie wyników egzaminów przeprowadzonych w wieku 7 i 14 lat oraz przeprowadzanych w wieku 11 i 16 lat). Jeśli chodzi o edukację zróżnicowaną, odnotowano pewne pozytywne zjawiska, takie jak zredukowanie stereotypowych wyborów przedmiotów przez chłopców i dziewczęta, co okazało się korzystne szczególnie dla dziewcząt. Szkoły żeńskie sprzyjały również wyrobieniu większej pewności siebie u dziewcząt, a także dawały im poczucie, że nauczyciele poświęcają im więcej uwagi. Osiągnięcia dziewcząt były wyższe w szkołach żeńskich w porównaniu ze szkołami koedukacyjnymi, nawet po wyłączeniu wpływu innych zmiennych, takich jak dotychczasowe osiągnięcia szkolne, czy czynniki społeczne. Szczególne korzyści z uczenia się w grupach żeńskich odniosły dziewczęta ze słabszymi wynikami w nauce. Pozytywny wpływ na wyniki nauczania odnotowano wyłącznie wśród dziewcząt uczęszczających do szkół typu *comprehensive* (obowiązkowa powszechna szkoła na poziomie gimnazjum), natomiast zjawisko to nie występowało w szkołach typu *grammar* (obowiązkowa szkoła na poziomie gimnazjum, do której prowadzi się nabór uczniów w oparciu o ich wyniki w nauce). Natomiast w przypadku chłopców nie odnotowano różnic pomiędzy osiągnięciami w nauce w szkołach męskich i szkołach koedukacyjnych. Jednakże, chłopcy ze słabszymi wynikami w nauce poprawili nieco swoje wyniki w szkołach męskich. W przypadku szkół typu *grammar* wyniki w nauce były lepsze w szkołach męskich niż w szkołach koedukacyjnych.

Uniwersytet Manchester, *School of Education*, podjął badania nad wykorzystaniem nauczania zróżnicowanego w nauczaniu języków obcych (tu: język francuski). Autorzy badań cytują wyniki analiz rankingu szkół z roku 1996, z których wynika, że w przypadku szkół żeńskich wyniki nauczania są wyższe niż w szkołach koedukacyjnych, lecz za to szkoły męskie mają

wyniki słabsze niż koedukacyjne (z wyjątkiem szkół prywatnych). Natomiast w przypadku nauczania języków obcych szkoły męskie notują wyniki wyższe niż koedukacyjne. Wynika to częściowo z mniejszego ulegania stereotypom płci w szkołach zróżnicowanych – chłopcy chętniej uczą się „babskich przedmiotów”, a dziewczęta typowo męskich. W badaniach podjęto próbę rozdzielenia chłopców i dziewcząt podczas zajęć z języka obcego (szkoły średnie, wiek uczniów 13-15 lat), a następnie przeprowadzono wśród nich (i ich nauczycieli) badania ankietowe. Młodzież stwierdziła, że nauka w grupach zróżnicowanych miała swoje zalety- dziewczęta cieszyły się, że nie muszą znosić złego zachowania chłopców, a chłopcy mogli bardziej skupić się na nauce. Natomiast podział na grupy męskie i żeńskie spowodował poczucie upośledzenia społecznego – młodzieży brakowało towarzystwa płci przeciwnej, określali nawet lekcje jako nudne. Ważna okazała się również płeć nauczyciela – dziewczęta wolały pracować z nauczycielką, chłopcy z nauczycielem. Po analizie ankiet badacze stwierdzili, że poprawa wyników u chłopców wynikała nie tylko ze znalezienia się w grupie męskiej, lecz także przede wszystkim od nastawienia nauczyciela i jego sposobu prowadzenia zajęć. Mógł tu również zadziałać efekt nowości. Klasy zróżnicowane miały najlepsze wyniki w przypadku, gdy nauczycielom udało się dopasować swój styl nauczania do grupy i nawiązać dobry kontakt z uczniami. Niestety, w niektórych przypadkach odnotowano pogorszenie dyscypliny i trudności z prowadzeniem lekcji, dotyczyło to przede wszystkim klas męskich. W rezultacie sukces nauczania języka obcego w klasach zróżnicowanych oceniono raczej jako sukces poszczególnych nauczycieli, którzy potrafili stworzyć odpowiednią atmosferę do nauki, niż samego podziału na grupy męskie i żeńskie.

Przykład dobrej praktyki

Przykład dobrej praktyki w stosowaniu edukacji zróżnicowanej to przypadek szkoły Pingle w Derbyshire (koniec lat 90. XX w.) W szkole postanowiono rozdzielić klasę szczególnie niegrzecznych 12-latków – 70% zajęć odbywało się w podziale na grupę męską i żeńską. Po upływie 1 semestru **większość chłopców i dziewcząt stwierdziło, że odpowiada im ten rodzaj organizacji nauki. Zachowanie dzieci znacznie się poprawiło.** Szkoła kontynuowała pracę w grupach męskich i żeńskich dla dzieci w wieku 11-14 lat (80% zajęć) pod nadzorem Uniwersytetu Loughborough.

Wybrane artykuły prasowe:

Guardian, kwiecień 2007 r.

Guardian informuje, że dziewczęta świetnie sobie radzą w szkołach żeńskich i rodzice chętnie posyłają tam swoje córki, natomiast chłopcy tracą, jeśli trafią do szkół męskich. Szkoły męskie nie cieszą się powodzeniem wśród rodziców chłopców, dla chłopców rodzice wolą szkoły koedukacyjne. Trend ten znajduje swoje odbicie w braku równowagi płci w szkołach w niektórych regionach Anglii, np. w Londynie 52% dziewcząt uczęszcza do szkół żeńskich, a tylko 27 % chłopców do szkół męskich. Z tego powodu aż 59% uczniów szkół koedukacyjnych to chłopcy (w Islington, w północnym Londynie jest jeszcze gorzej – chłopcy stanowią 71% populacji koedukacyjnych szkół średnich!). Rodzice zauważają te różnice i coraz chętniej posyłają córki do szkół żeńskich z powodu nierównowagi płci w szkołach koedukacyjnych, gdyż, jak to wynika z badań, przewaga chłopców w klasach

koedukacyjnych obniża poziom nauczania (badania Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie i Uniwersytetu Princeton), natomiast przewaga dziewcząt w klasie oznacza lepsze wyniki w nauce dla wszystkich uczniów. Przewaga dziewcząt sprzyja także spokojnej atmosferze w klasie i promuje dobre zachowanie, a nauczyciele uczący w takich klasach są bardziej zadowoleni z pracy i rzadziej cierpią z powodu efektu wypalenia zawodowego. Nauczyciele skarżą się że przewaga chłopców w szkole czyni ich pracę bardzo trudną. Szkoły męskie mają opinię trudnych i ani rodzice, ani władze lokalne ich nie lubią. W sektorze prywatnym, gdzie preferencje rodziców są najbardziej widoczne, istnieje ponad 200 szkół żeńskich i niespełna 150 szkół męskich, przy czym liczba szkół męskich ma tendencje spadkowe, gdyż rodzice domagają się koedukacji dla swoich synów. Rodzice, którzy posłali dzieci do szkół publicznych skarżą się natomiast na nierównowagę płci (przewaga chłopców) i domagają się edukacji zróżnicowanej z obawy o los dziewczynek w szkołach zdominowanych przez chłopców. Chłopcy często prezentują niską kulturę uczenia się, są nastawieni antyakademicko. Wydaje się, że ciężar zachęcenia ich do nauki spada na koleżanki. Przewaga dziewcząt w klasie (jak podają badacze z Uniwersytetu Hebrajskiego) prowadzi do wyraźnego poprawienia wyników nauczania dla całej klasy. **Można więc pokusić się o stwierdzenie, że edukacja zróżnicowana dla dziewcząt prowadzi do sukcesu, natomiast dla chłopców – do wyraźnych strat – w rezultacie efekty edukacji tego typu wydają się wzajemnie znosić.**

Guardian, lipiec 2006 r.

Kształcenie w szkołach zróżnicowanych prowadzi do strachu i braku zaufania oraz nieporozumień. Dziennik cytuje profesora Alana Smithersa, który podjął ogólnoswiatowe analizy nad trendami w szkolnictwie zróżnicowanym i ogłasza, że **ten typ edukacji nie prowadzi do żadnych pozytywnych rezultatów**. Szkoły zróżnicowane mają dobre wyniki, gdyż są to szkoły prywatne lub typu *grammar* (prowadzące nabór uczniów na podstawie ich wyników w nauce). Szkoły te prowadzą kampanię PR zapewniając o wysokich standardach, podczas gdy to odpowiednio dobrani uczniowie stanowią o ich sukcesie. Autor artykułu Philips Beadle uważa, że powód do sprzeciwiania się edukacji zróżnicowanej jest jeden – edukacja zróżnicowana jest nienaturalna. Sprzyja powstawaniu strachu i braku zaufania wobec nieznanego obcego. Przedszkola i szkoły podstawowe są przeważnie koedukacyjne – jest to odbierane jako rzecz naturalna. Jednak gdy dzieci osiągną wiek 11 lat, nagle system edukacji dzieli młodzież na dwa odrębne gatunki. **Nastolatki, które uczęszczały do szkół zróżnicowanych często nie potrafią nawiązać kontaktu z przedstawicielem płci przeciwnej. System, który powoduje, że połowa populacji boi się drugiej połowy, jest z zasady idiotyczny. Prowadzi do powstania całych pokładów niezrozumienia i obaw.** Niestety, istnienie szkół zróżnicowanych nie jest zagrożone, a ustawa dotycząca edukacji zapewnia im możliwości dalszego rozwoju. Szkoły żeńskie są uważane za bardzo dobre i ich dalszy rozwój jest już zapewniony. Dziewczęta i ich rodzice z pewnością będą z takich szkół korzystać. W okolicy, w której działa dobra szkoła żeńska, dziewczęta wybierają edukację zróżnicowaną, przez co w sąsiedniej szkole koedukacyjnej przeważają chłopcy. Już obecnie w niektórych regionach Anglii w tak zwanych „szkołach koedukacyjnych” przypada trzech chłopców na jedną dziewczynkę. Nie sprzyja to dobrym wynikom w nauce i niektóre z tych szkół zyskują sobie opinię „zsypu” – chodzą do nich z reguły mniej zainteresowani nauką chłopcy oraz dziewczynki, które nie dostały się do szkoły żeńskiej z powodu słabych wyników w nauce. Dziewczynki z dobrymi wynikami udają się do najbliższej szkoły żeńskiej. Autor artykułu uczył języka angielskiego w męskiej klasie w szkole koedukacyjnej. Zainteresowało go, że najbardziej przeciwko temu rozwiązaniu protestowały dziewczynki –

„chcemy się uczyć z chłopcami – oświadczyły – lekcje są wtedy ciekawsze, a oni potrzebują naszej pomocy”.

Observer, czerwiec 2006 r.

Szkoła Berkhamsted wprowadziła tak zwane kształcenie „diamentowe” – do wieku lat 11 i od 16 lat wzwyż dzieci i młodzież uczą się w klasach koedukacyjnych, natomiast młodzież w wieku od 11 do 16 lat uczy się w klasach zróżnicowanych. Nauczyciele dostosowali swoje metody nauczania do grup zróżnicowanych. **Dyrektor szkoły bardzo chwali to rozwiązanie. Uczniowie są zadowoleni, że w najtrudniejszym okresie dojrzewania mogą się skupić na nauce.** Powrót do towarzystwa płci przeciwnej w klasie szóstej wywołuje pewne zamieszanie, ale uczniowie szybko przyzwyczajają się do nowej sytuacji.

Materiały dodatkowe spoza Europy:

Badania z USA

Najnowsze wyniki badań z USA (Prof. Cornelius Riordan) wskazują, że obecnie dziewczęta osiągają podobne wyniki w szkołach koedukacyjnych i żeńskich (w przeszłości dziewczęta miały wyższe wyniki w szkołach żeńskich). Prof. Riordan stwierdził, w oparciu o międzynarodowe badania przeprowadzone w r. 1995, że efekt szkoły zróżnicowanej jest różny w poszczególnych krajach. Efekt pozytywny wydaje się występować przede wszystkim w tych krajach, gdzie szkoły zróżnicowane stanowią rzadkie zjawisko. Oznacza to, że **pozytywny efekt może wynikać głównie ze sposobu selekcji uczniów do takich szkół.**